

Sygn. akt I C 740/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Bajak

Protokolant: sekretarz sądowy Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. B., P. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od A. B. i P. B. na rzecz (...) S.A. w W. kwoty po 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 czerwca 2018 r. powodowie A. B. i P. B. wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kwoty 355 569,43 zł stanowiącej sumę rat kredytu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (suma rat pobranych tytułem umowy kredytu) od kwot zapłaconych rat – od każdej z rat od 1 dnia miesiąca następującego bezpośrednio po miesiącu, w którym dana rata została zapłacona przez powodów na rzecz pozwanego od dnia zapłaty – zgodnie z tabelą k. 75-76, tytułem uznania umowy kredytu za nieważną;

ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia żądania z pkt. 1:

2. zasądzenie przez pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 132 466,34 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot nadpłat rat – od każdej nadpłaty w danym miesiącu od 1 dnia miesiąca następującego bezpośrednio po miesiącu, w którym dana nadpłata została dokonana przez powodów na rzecz pozwanego od dnia zapłaty – zgodnie z tabelą k. 75-76, tytułem uznania umowy kredytu za zawartą w PLN;

3. ponadto, w razie uwzględnienia nadpłat tytułem stosowania przez pozwanego niedozwolonych spreadów walutowych, wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 24 578,10 zł tytułem stosowania przez pozwanego postanowienia wyrażonego w § 1 ust. 1, 3 i 3A umowy o kredyt z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 marca 2009 r. do dnia zapłaty – zgodnie z tabelą k. 77 oraz kwoty 143 615,04 zł tytułem stosowania przez pozwanego § 11 ust. 5 umowy o kredyt z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot nadpłat rat – od każdej nadpłaty w danym miesiącu od 1 dnia miesiąca następującego bezpośrednio po miesiącu, w którym dana nadpłata została dokonana przez powodów na rzecz pozwanego od dnia zapłaty – zgodnie z tabelą k. 78-82;

4. ponadto, w przypadku uwzględnienia roszczenia o zwrot kwoty pobranej tytułem składki kredytowanego wkładu własnego, wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 1 573,52 zł wynikającej z § 3 ust. 3 ustawy o kredyt z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty.

Powodowie zażądali także zasądzenia od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew, k. 3-56).

Podstawą roszczenia powodów było twierdzenie o spełnieniu na rzecz pozwanego świadczenia bez podstawy prawnej z uwagi na abuzywność postanowień umowy odnoszących się do zasad przewalutowania udzielonego kredytu oraz jego spłaty (§ 1 ust. 2, 3 i 3A, § 11 ust. 5 umowy), które czynią zawartą umowę z bankiem nieważną. Wedle powodów zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne, jako niedozwolone, nie mogą stanowić tytułu prawnego świadczeń na rzecz pozwanego, a uiszczone przez nich dotychczas raty, których sumy dochodzą w niniejszym postępowaniu, stanowią świadczenie nienależne. W ocenie powodów umowa kredytu hipotecznego zawarta przez nich z bankiem jest nieważna także ze względu na sprzeczność z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, gdyż konstrukcja umowy nie spełnia podstawowych wymogów wskazanych w przytoczonym przepisie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (odpowiedź na pozew, k. 93-143).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 czerwca 2008 r. w W. powodowie zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF w celu sfinansowania przedpłat na poczet budowy i zakupu lokalu mieszkalnego numer (...) przy ul. (...) w W. wraz z prawem korzystania z miejsca postojowego nr 5 w ramach udziału w nieruchomości wspólnej oraz sfinansowanie opłat okołokredytowych (§ 1 ust. 1A umowy). Kwota udzielonego kredytu wynosiła 552 800 zł, zaś wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 17 czerwca 2008 r. według kursu kupna walut z tabeli kursowej (...) Banku S.A. – 271 219,70 CHF. Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy – od dnia 27 czerwca 2008 r. do dnia 10 lipca 2038 r. (§ 1 ust. 2, 3, 3A, 4 umowy – k. 57).

Splata kredytu miała być dokonywana w formie malejących rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy), płatnych w terminach i kwotach szczegółowo określonych w załączonym Harmonogramie spłat, na podstawie nieodwołalnego – przez czas trwania umowy o kredyt – zlecenia dokonywania przelewu z rachunku wskazanego w § 6 ust. 1 umowy rachunku bankowego (k. 58). Raty miały być spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§ 11 ust. 1 i 4 umowy, k. 47).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, równej stopie LIBOR 3M z dnia 29 maja 2008 r. wynoszącej 3,78%, powiększonej o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,00% (§ 10 ust. 1 i 2 umowy, k. 58v). Powodowie mieli możliwość negocjowania marży banku (zeznania powódki, k. 472v; zeznania powoda, k. 473v).

Kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną do kwoty 829 200,00 zł ustanowioną na nieruchomości powodów. W okresie przejściowym, tj. do chwili złożenia w banku odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku, zabezpieczeniem spłaty kredytu miało być ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. Z tego tytułu marża ulegała podwyższeniu o 1,00%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania o 1,00% następowało od daty spłaty najbliższej raty. Termin przedstawienia odpisu księgi wieczystej z prawomocnie wpisaną hipoteką na rzecz banku określono na datę 31 grudnia 2009 r. (§ 1 ust. 8 umowy, k. 57, § 3 ust. 6, 7 umowy, k. 57v).

Powodowie zgromadzili kwotę 85 002,80 zł wymaganego wkładu własnego, co stanowiło 13,39% całkowitego kosztu inwestycji. Z wniesieniem niższego wkładu własnego wiązała się konieczność jego ubezpieczenia w (...) S.A. Powodowie upoważnili bank do pobrania zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętego

ubezpieczeniem, tj. 1 573,52 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 3 umowy, k. 57v).

Podpisując umowę, kredytobiorcy jednocześnie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Oświadczyli, że są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotowego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu, a także, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje (§ 29 ust. 1 i 2 umowy, k. 61).

Umowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powodów w dniu 16 kwietnia 2008 r. (wniosek, k. 156-164).

Przed zawarciem umowy powodowie otrzymali od banku ofertę zawarcia umowy kredytu złotowego (oświadczenie, k. 241; zeznania powoda, k. 473). Powodowie posiadali tzw. zdolność kredytową umożliwiającą zaciągnięcie kredytu złotowego, jednak zdecydowali się na kredyt waloryzowany kursem CHF z uwagi na ofertę z uwzględnieniem rat malejących oraz niższą marżę kredytu, wpływającą na obniżenie wysokości miesięcznej raty kredytu (zeznania powódki, k. 472v; zeznania powoda, k. 473v).

Powodowie otrzymali informację dotyczącą wpływu kursu franka na miesięczną ratę (oświadczenie, k. 165-166). Na etapie składania wniosku kredytowego byli informowani, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest wymagane do wypłaty kredytu. Powodowie przed podpisaniem umowy kredytowej zapoznali się z jej treścią (zeznania powódki, k. 473; zeznania powoda, k. 473v).

Pozwany – początkowo jako (...) Bank S.A., a następnie (...) S.A., udzielał kredytów hipotecznych indeksowanych kursem obcych walut od 2002 r. Od tej daty publikował kursy walut przyjęte przez bank w tabeli kursowej na stronie internetowej banku.

Z dniem 1 lipca 2009 roku zmianie uległy postanowienia regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w zakresie (...) hipotecznych, stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m. in. na wprowadzeniu do ww. regulaminu w rozdziale I definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych banku.

Z dniem 1 lipca 2009 roku bank dawał klientom możliwość przewalutowania kredytu oraz spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej (pisma dot. zmian w produktach, k. 208-218).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, nie budziły one także wątpliwości Sądu, oraz zeznań powodów.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jako niewiarygodne Sąd ocenił ich twierdzenia o niepoinformowaniu ich przez bank przed zawarciem umowy kredytu o treści podstawowych jej warunków takich jak wpływ wzrostu kursu waluty na saldo zadłużenia, ubezpieczenie niskiego wkładu, waloryzacja czy ryzyko kursowe oraz co do posiadania przez nich wyłącznie podstawowej wiedzy w tym zakresie. Przyznana przez powoda okoliczność analizy ofert z innych banków przed podjęciem decyzji o zaciągnięciu kredytu i wybraniu „atrakcyjniejszej” oferty pozwanego świadczy o świadomości powoda, co do warunków wybieranej oferty. Wątpliwe jest zdaniem Sądu, by powodowie podjęli decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na podstawie niewyjaśniających wszystkich wątpliwości rozmów z pracownikiem banku, bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów w celu wyliczenia roszczeń pozwu przedstawionych przez powodów z uwagi na jego sprzeczność z art. 278 k.p.c. Rolą biegłego jest udzielenie informacji specjalnych niezbędnych do dokonania oceny już przedstawionych faktów i twierdzeń, nie zaś zastępowanie strony w uzasadnianiu swego roszczenia.

Sąd oddalił zgłoszony przez stronę pozwaną wniosek o przeprowadzenie dowodu z oględzin zawartości płyty CD jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy, wobec dostatecznego wyjaśnienia jej okoliczności na podstawie zgromadzonego dotychczas w aktach sprawy materiału dowodowego i zmierzające do niezasadnego przedłużenia postępowania (art. 217 § 3 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Bezsporne w sprawie było, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci. Pozwany nie zakwestionował, że powodowie zawarli umowę kredytu w celu zakupu nieruchomości dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do argumentacji powodów w zakresie niedozwolonego charakteru klauzul umownych, wskazać należy, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03)

Co więcej, za Sądem Najwyższym należy wskazać, że uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca na gruncie kontroli abstrakcyjnej przesądza wyłącznie o konieczności wyeliminowania takich klauzul z wzorców umów, natomiast legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą, itp. Dopiero wówczas, gdy w wyniku takiej kontroli Sąd dojdzie do przekonania, że postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, może przyjąć, iż postanowienia te nie wiążą konsumenta, stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 roku, sygn. akt IV CSK 142/13).

Oznacza to, że ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna).

Powodowie wystąpili z roszczeniem o zasądzenie od pozwanego banku kwot zapłaconych z tytułu spłaty kredytu jako nienależnie spełnionego świadczenia w wykonaniu – zdaniem powodów – nieważnej umowy, powołując się przy tym na sprzeczność umowy z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz art. 358¹ § k.p.c. Sąd w niniejszej sprawie rozważał czy kwestionowane przez powodów zapisy § 1 ust. 2, 3 i 3A oraz § 11 ust. 5 umowy – przewidujący mechanizm indeksacji, mogą być uznane za nieważne.

Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące indeksacji kredytu, a zatem sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia

1997 r. Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu, który stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Analizując kwestionowane przez powodów postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Z treści umowy z dnia 27 czerwca 2008 r. wynika, że bank udzielił powodom kredytu w wysokości 552 800 zł waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona powodom w złotych. Jednocześnie też bank określił kwotę kredytu wyrażoną w walucie waloryzacji na koniec 17 czerwca 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku na kwotę 271 219,70 CHF. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Sąd w całości podziela i przyjmuje za własny pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego został wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, OSNC 2016 nr 11, poz. 134, str. 92). Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, by przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji była nieważna. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości.

Kolejnym argumentem powodów było ukształtowanie ich praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakres określony przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

Powodowie wskazali, że okoliczności zawarcia umowy kredytowej należy oceniać przez pryzmat dobrych obyczajów i nierówności stron (pod względem wiedzy technicznej, świadomości prawnej oraz skutków ekonomicznych postanowień zawieranej umowy). Zdaniem powodów kwestionowane postanowienia uzależniały spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych jedynie od woli pozwanego, który w sposób dowolny kształtował własne świadczenie w PLN na rzecz powoda, ponadto były sformułowane w sposób niezrozumiały dla przeciętnego odbiorcy i zawierały jedynie szacunkowe, a nie precyzyjne i rzetelne parametry umowy. Sąd zauważa, że strony miały możliwość zapoznania się z treścią umowy przed jej podpisaniem. Odbyli kilka wizyt w banku, rozmawiali z doradcą na temat ryzyka walutowego oraz innych elementów umowy takich jak ubezpieczenie niskiego wkładu. Zdaniem Sądu powodowie nie udowodnili, aby kwestionowane przez nich postanowienia umowy kredytu kształtowały ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Powodowie powołali również naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron, jednak i ta okoliczność nie została wykazana. Żadna z okoliczności sprawy nie daje podstawy do twierdzenia, aby kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Powodowie nie wykazali, że kursy pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny oraz aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały ich interesy biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Błędne jest przy tym odwoływanie się strony powodowej do rozliczeń przy uwzględnieniu

średniego kursu NBP, gdyż ani umowa ani obowiązujące w czasie zawierania i wykonywania umowy przepisy nie dawały podstaw do takich przeliczeń. Uszło uwadze strony powodowej, iż średni kurs NBP nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP, prowadząc sprzedaż albo kupno walut.

Powodowie utrzymywali również, iż nie są związani postanowieniami umowy, które dotyczyły indeksacji (waloryzacji) waluty kredytu, bowiem są one sprzeczne z prawem. Z tym stanowiskiem również nie można się zgodzić. Klauzula waloryzacyjna jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Ponadto dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Postanowienia umowy zawartej przez powodów nie przeczą również naturze stosunku zobowiązaniowego i nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ani dobrymi obyczajami. Powodowie nie dostrzegli bowiem, że bank udzielając kredytu długoterminowego jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku, który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 30 lat. Na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnoszą o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona umowa i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powodów oraz czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami. Powyższe argumenty obalają twierdzenie powodów o spełnianiu świadczeń nienależnych i o powstałej w ich konsekwencji nadpłacie w rozliczeniu umowy.

Wbrew twierdzeniom powodów w ocenie Sądu sporna umowa kredytu nie jest obarczona nieważnością w jakiegokolwiek części. W myśl art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Natomiast według art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności upoważniający do tego, aby na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej weszły odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§ 2). Z kolei § 3 tego przepisu stanowi, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby zawarta.

Chybione jest zatem wynikające z żądania pozwu założenie, że uznanie kilku postanowień umowy za niewiążące powodowałoby nieważność umowy w całości. Podkreślić należy, że sankcja wynikająca z abuzywności poszczególnych klauzul umownych i sankcja polegająca na nieważności czynności prawnej stanowią dwa osobne typy wadliwości czynności prawnej, które nie interferują ze sobą w taki sposób, aby uznanie za niewiążące niektórych klauzul powodowałoby samo przez się choćby częściową nieważność umowy. Gdyby wymienione postanowienia umowne

uznać za niedozwolone, to skutek takiego stanu rzeczy byłby jedynie taki, że nie wiązałyby one konsumenta. Brak związania jest więc jedynie jednostronny, a umowa jest ważnie zawarta i wywiera wszystkie skutki prawne określone w jej treści, we wzorcu umowy i w innych czynnikach określonych w art. 56 k.c., poza tymi, jakie zostały wskazane w klauzulach niedozwolonych. W nauce polskiego prawa zobowiązań podkreśla się, że w odróżnieniu od nieważności czynności prawnej, uregulowanej w art. 58 § 3 k.c. niedopuszczalne jest uznanie całej umowy bezskuteczną ze względu na abuzywność niektórych postanowień (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2010, notacja boczna 440; G. Bieniek (red.), Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I-II, wyd. X, komentarz do art. 385¹ pkt 6).

W rezultacie nawet uznanie wszystkich wymienionych przez powodów klauzul umownych za niewiążące, co zostało wykluczone powyżej, nie mogłoby skutkować nieważnością zawartej pomiędzy stronami niniejszego sporu umowy o kredyt hipoteczny.

Odnosząc się do zgłoszonego przez powodów roszczenia ewentualnego o uznanie umowy kredytu za kredyt zawarty w PLN wskazać należy, że zakwestionowanie przez powodów sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę zapadalności kredytu nie oznaczałoby, że kredyt zawarty przez strony utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Usunięcie klauzuli indeksacyjnej nie prowadziło do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiarze stron z zachowania mechanizmu waloryzacji (pot. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14).

Nie ulega wątpliwości, że w chwili zawierania umowy, ten rodzaj kredytu, na jaki zdecydowali się powodowie, stanowił bardzo korzystną ofertę na rynku pod względem wysokości rat, na co zresztą wskazywali powodowie w swoich depozycjach.

W odniesieniu do klauzuli umownej odnoszącej się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartej w § 3 ust. 3 umowy nie sposób uznać, że rażąco narusza ona interesy konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powodowie dopatrywali się abuzywności wskazanego postanowienia w tym, że w konsekwencji doprowadziło ono do bezzasadnego pobrania przez bank składki za ubezpieczenie niskiego wkładu w wysokości przynajmniej 1 573,52 zł (na dzień wniesienia pozwu) w sytuacji, gdy faktycznie stanowi przerzucenie na konsumenta ryzyka i kosztów, jakie w naturalny sposób wiążą się z działalnością gospodarczą prowadzoną przez bank.

W ocenie Sądu zarzuty te są nieuzasadnione. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

W standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Również w niniejszej sprawie pozwany bank każdorazowo uzależniał udzielenie kredytu hipotecznego od udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości.

Odejściem od standardowej procedury oferowanej przez pozwanego było zawarcie umowy kredytu z zastrzeżeniem zawarcia dodatkowej umowy ubezpieczenia wkładu niewniesionego w istocie przez kredytobiorcę. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w chwili zawierania umowy kredytu powodowie posiadali środki własne w kwocie 85 002,80 zł, co stanowiło 13,39 % całkowitego kosztu inwestycji. Ponieważ brak wkładu własnego pociąga wzrost ryzyka ekonomicznego banku, strony obrały dodatkowe zabezpieczenie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. W konsekwencji powstała

sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nie angażujący środków kredytobiorca. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powodów. W ocenie Sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy równoważnik zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów.

Nie można też przyjąć, iż w chwili zawierania umowy kredytu powodowie nie byli świadomi istnienia i funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W treści postanowienia, dotyczącego tego ubezpieczenia zawarta była informacja o ubezpieczycielu, wysokości kosztu zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za 36-miesięczny okres ubezpieczenia oraz sposobie jego obliczenia. W § 3 ust. 3 zawarto również informację na temat sposobu obliczenia kosztu z tytułu objęcia części kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu, wskazując, że jest to 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę.

Przy przyjęciu abuzywności postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu, powodowie nie dowiedli także wypełnienia pozostałych przesłanek koniecznych dla wykazania roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia. Po pierwsze nie wykazali powstania zubożenia w swoim majątku. Skoro bowiem sfinansowanie ochrony ubezpieczeniowej było warunkiem zawarcia umowy o kredyt bez wykazywania się przez kredytobiorcę realnym wkładem własnym, a powodowie ostatecznie zawarli umowę i otrzymali pożądane środki kredytowe, to nie sposób twierdzić, że opłacenie składki na tę ochronę doprowadziło do ich zubożenia. Umowa ubezpieczenia i jej cel zostały osiągnięte, tj. powodowie uzyskali część kredytu w warunkach ochrony ubezpieczeniowej i okres tej ochrony minął. Po wtóre, powodowie nie udowodnili wzbogacenia po stronie banku. Nie bank bowiem był ostatecznym beneficjentem płatności składki, lecz towarzystwo ubezpieczeniowe, które zdecydowało się udzielić ubezpieczenia. Z tych wszystkich względów Sąd nie znalazł podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako niewiążących.

Reasumując czynione wyżej rozważania wskazać należy, iż powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powodowie wiedzieli, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. W celu otrzymania kredytu wypełnili wniosek kredytowy, zostali zapoznani z ryzykiem kursowym, co potwierdzili pisemnymi oświadczeniami. Świadomie zdecydowali się na kredyt indeksowany, bowiem odnosili wymierne korzyści w chwili zawarcia umowy kredytowej, co wynika wprost z ich zeznań. Dzięki zastosowaniu wskaźnika LIBOR 3M raty kredytu waloryzowanego obcą walutą były znacząco niższe niż kredytu złotowego i ten fakt według powodów zdecydował o zawarciu przez nich spornej umowy. Dodatkowo pamiętać należy, że powodowie już w 2009 r. byli uprawnieni, po ewentualnym zawarciu stosownego aneksu do umowy, do dokonywania spłat bezpośrednio w walucie, do której był indeksowany kredyt, jak i do przewalutowania kredytu. Tym samym strona powodowa mogła istotnie ograniczyć ryzyko zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnie je wyeliminować.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że powodowie nie wykazali zasadności swojego roszczenia, tak głównego, jak i ewentualnych, w oparciu o przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i oddalił powództwo, orzekając jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od A. B. i P. B. na rzecz pozwanego kwoty po 5 400 zł, łącznie 10 800 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym, obliczone w oparciu o § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).